Małe tęsknoty – Krystyna Prońko

Jak dzwon, który zaledwie tylko tknąć a już śpiewa
Jak zabłąkanych ptaków głos
Jak liść, przez chwilę piękny, nim go wiatr strąci z drzewa
Tak w nas głęboko skryte śpią

Małe tęsknoty, krótkie tęsknoty, znaczące prawie tyle co nic
Nagłe i szybkie serca łopoty, kto by nie znał ich

Nie wiadomo skąd zjawiają się, zakatarzone
Wyproszą łzę i żalu łut
Posiedzą, podumają i jak gość nieproszony
Nim się rozwidni, znikną już

Małe tęsknoty, krótkie tęsknoty, znaczące prawie tyle co nic
Nagłe i szybkie serca łopoty, kto by nie znał ich
Małe tęsknoty, ciche marzenie, zwiewne jak obłok, kruche jak dym
Nieodgadnione w nas duszy westchnienia, kto by tam nie znał ich

Słowa: Andrzej Mogielnicki
Muzyka: Wojciech Trzciński